

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie z wniosku **F. M., W. C. i B. G.**
o zadośćuczynienie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 10 kwietnia 2025 r.,
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyń
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 29 sierpnia 2024 r., sygn. akt II AKa 90/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej
z dnia 13 listopada 2023 r., sygn. akt III Ko 357/23

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawczynie F. M., W. C. i B. G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 13 listopada 2023 roku, w sprawie o sygn. akt III Ko 357/23, po rozpoznaniu wniosku F. M. , W. C. i B. G. o

dodatkowe zadośćuczynienie w wysokości po 1.499.024,82 zł na rzecz każdej z wnioskodawczyń za krzywdę doznaną przez R. M. (M.), syna W. i K. z domu P., urodzonego 31 października XXXX r. w W., w wyniku wydania i wykonania wobec niego wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 25 maja 1953 r., sygn. akt Sr. 299/53, utrzymanego w mocy postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 25 sierpnia 1953 r., sygn. akt B. 400/53, w związku z podejmowaniem przez niego działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

1. na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Najwyższego w Warszawie na rzecz:

a) F. M. kwotę 101.538,40 zł (sto jeden tysięcy pięćset trzydzieści osiem złotych czterdzieści groszy);

b) W. C. kwotę 101.538,40 zł (sto jeden tysięcy pięćset trzydzieści osiem złotych czterdzieści groszy);

c) B. G. kwotę 101.538,40 zł (sto jeden tysięcy pięćset trzydzieści osiem złotych czterdzieści groszy);

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem dodatkowego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez R. M. (M.) wskutek pozbawienia go wolności w okresie od 13 lutego 1953 r. do 6 lutego 1955 r. i wykonania wobec niego wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 25 maja 1953 r. art. akt Sr. 299/53, utrzymanego w mocy postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 25 sierpnia 1953 r. art. akt B. 400/53;

2. w pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Sąd dodatkowo orzekł kosztach postępowania (punkt 3 i 4 wyroku).

Sąd Apelacyjny w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawczyń, wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2024 roku, w sprawie o sygn. akt II AKA 90/24, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zaś kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawczyń F. M. , W. C. i B. G. zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (w dalszej części ustawa lutowa, ustawa rehabilitacyjna), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez sąd odwoławczy całości wnioskowanej kwoty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez męża i ojca wnioskodawczyń - R. M. wynikłą wskutek wydania i wykonania wobec niego wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 25 maja 1953 r., sygn. akt 299/53, utrzymanego w mocy postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 25 sierpnia 1953 r., sygn. akt B. 400/53 oraz pozbawienia go wolności w okresie od dnia 13 lutego 1953 r. do dnia 6 lutego 1955 r., w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzania, w sytuacji gdy zastosowany przez sąd I instancji i zaaprobowany przez sąd odwoławczy sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz wnioskodawczyń wyższej kwoty zadośćuczynienia,

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez R. M. jest kwota 304.615,20 zł, podczas gdy sąd II instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd męża i ojca wnioskodawczyń, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. poczucie strachu i odosobnienia, pozbawienie kontaktu z rodziną, szykany, brutalne przesłuchania, co doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia uwzględniającego względy słuszności w wysokości niewspółmiernie niskiej - w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez ich ojca i męża - R. M. ,

3. rażące naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona na rzecz wnioskodawczyń łączna kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią, gdyż zdaniem sądu jest ona kwotą proporcjonalną do doznanej krzywdy, podczas gdy w istocie jest kwotą nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy, skutkiem czego było zasądzenie zaniżonej w stosunku do znacznego rozmiaru krzywdy represjonowanego kwoty zadośćuczynienia, co prowadzi do poczucia rażącej niesprawiedliwości wobec wnioskodawczyń z powodu niesłusznego pozbawienia wolności ich męża i ojca, w związku z działaniami niepodległościowymi, stanowiące kluczową aktywność w jego życiu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Prokurator Okręgowy w Bielsku-Białej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawczyń jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów prawa materialnego ani przepisów procesowych, wskazanych we wniesionej kasacji.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym, zgodnie z treścią art. 519 k.p.k., od kończącego postępowanie, prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty odnoszą się powinny, co do zasady, do rażącej obrazy prawa, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k., do której miało dojść w toku

postępowania odwoławczego. Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Powyższe oznacza, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Jednocześnie podkreślić należy, że możliwość zarzucenia uchybienia wyrokowi sądu I instancji, może nastąpić tylko wówczas, gdy w treści zarzutu zostanie wykazane, że konkretne uchybienie przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2021 r., IV KK 217/21; postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17).

Ponadto zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów. Wobec tego rozstrzygającą dla oceny zasadności przedmiotowej kasacji, jest kwestia właściwego sformułowania zarzutów kasacyjnych. Tymczasem w omawianej skardze kasacyjnej nie zarzucono sądowi odwoławczemu orzekającemu w przedmiotowej sprawie rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, określających reguły rzetelnej kontroli odwoławczej, ograniczając się w istocie do powielenia zarzutów stawianych wcześniej w apelacji, co do których rzeczowo odniósł się sąd II instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zatem już tylko z tego powodu, uwzględniając wskazane reguły orzekania kasacyjnego, należałoby poprzestać na stwierdzeniu, że wniesiona w tej sprawie kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co musiało skutkować jej oddaleniem na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza wniesionego środka zaskarżenia prowadzi do jednoznacznego wniosku, że skarżący formułując w ten sposób zarzuty, próbuje ponownie podważyć ocenę materiału dowodowego dokonaną przez sąd *meriti*, a zaaprobowaną w pełni przez sąd odwoławczy, stawiając de facto zarzuty pod adresem sądu I instancji. Sąd odwoławczy bowiem, utrzymując wyrok w mocy, nie mógł naruszyć przepisów wskazywanych w kasacji, w postaci art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób

represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, art. 445 § 1 k.c. oraz art. 7 k.p.k., skoro w prowadzonym przez siebie postępowaniu ich nie stosował.

Wbrew twierdzeniom skarżącego zaznaczyć należy, że sąd odwoławczy rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych w apelacji, i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez sąd I instancji, szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii, nie naruszając reguł kontroli odwoławczej.

Zarzuty sformułowane w kasacji pełnomocnika wnioskodawczyń w rzeczywistości odnoszą się do wysokości zasądzanego zadośćuczynienia, z którego kwotą nie zgadza się skarżący. Ponadto w istocie stanowią powielenie argumentacji zaprezentowanej w apelacji od wyroku sądu I instancji. Sąd II instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, iż „zadośćuczynienie pieniężne co oczywiste ma służyć zrekompensowaniu dolegliwości fizycznych i psychicznych poszkodowanego, a jego wysokość zależy musi od oceny całokształtu okoliczności (nie tylko subiektywnej, ale i obiektywnej) konkretnego przypadku, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, nieodwracalnego charakteru a zarazem nie może być nadmierne, wygórowane i prowadzić do uzyskania nieuzasadnionych korzyści majątkowych, stanowiących źródło bezpodstawnego wzbogacenia”. Sąd odwoławczy miał również na uwadze, iż przepisy ustawy lutowej nie przewidują wprost żadnych sprecyzowanych kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia, jedynie przepisy prawa cywilnego nakazują, aby było ono „odpowiednie”, tj. naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną osobie poszkodowanej. W tym zakresie zatem niewątpliwie sąd dysponuje pewną dozą uznaniowości, zaś ustalenie wysokości tego zadośćuczynienia należy zatem do swobodnego uznania sędziowskiego (zob. postanowienie SN z dnia 24 listopada 2021 r., IV KK 438/21; postanowienie SN z dnia 8 czerwca 2021 r., V KK 102/21). Okoliczność, że zdaniem skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest niewystarczająca nie oznacza jeszcze, że orzekający ją sąd dopuścił się uchybienia (zob. postanowienie SN z dnia 5 marca 2020 r., IV KK 632/19). W konsekwencji, zarzut wadliwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony

jedynie w sytuacjach, w których przyznane zadośćuczynienie w sposób oczywisty i rażący nie odpowiada relewantnym okolicznościom, występującym w danej sprawie, jest niewspółmierne do stopnia i długotrwałości cierpień doznanych przez wnioskującego o zadośćuczynienie (zob. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2012 r., III KK 275/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 listopada 2013 r., II AKa 203/13).

Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom skarżącego, odniósł się do wszystkich okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie, wskazując przy tym, że nie ma podstaw do uznania, aby przyznana kwota nie rekompensowała wszystkich dolegliwości psychicznych i fizycznych, z jakimi zetknął się w czasie izolacji poszkodowany i jakie odczuwał także po opuszczeniu więzienia. Trafnie również wskazał sąd odwoławczy, iż krzywdy jakich doznał R. M. nie są możliwe do przeliczenia na pieniądze w ścisłym tego słowa znaczeniu, dlatego właśnie przyznane zadośćuczynienie ma służyć zrehabilitowaniu dolegliwości fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Wysokość tego zadośćuczynienia zależeć musi od oceny całokształtu okoliczności, zarówno subiektywnych, jak i obiektywnych, a także nie może być nadmierna, wygórowana i prowadzić do uzyskania nieuzasadnionych korzyści majątkowych, stanowiących źródło bezpodstawnego wzbogacenia.

Dodać należy także, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej (zob. postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2022 r., II KK 113/22). Zatem uznać trzeba, że Sąd Apelacyjny w Katowicach nie dopuścił się obrazy wskazanych przepisów prawa materialnego, bowiem przy ustalaniu wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, zaaprobowanej przez sąd odwoławczy, kierował się także panującymi w społeczeństwie stosunkami majątkowymi oraz siłą nabywczą pieniądza. Ustalenie, że kwota dodatkowego zadośćuczynienia w łącznej wysokości 304.615,20 złotych spełnia walor sprawiedliwej rekompensaty, adekwatnej w stosunku do doznanej przez męża i ojca wnioskodawczyń krzywdy, w żaden sposób nie razi dowolnością. Zarzut obrazy art. 445 § 1 k.c. jest zatem

chybiony w sposób oczywisty. Pomijając fakt, że przepis ten nie był stosowany w postępowaniu apelacyjnym, to dodatkowo nie zawiera on ścisłych, skatalogowanych reguł oceny krzywdy wskazując tylko, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie do ustalonego stopnia tej krzywdy. W sprawie nie można przyjąć, że Sąd Apelacyjny w Katowicach, jako sąd odwoławczy, naruszył w sposób rażący przepisy prawa cywilnego z tego tylko powodu, że strona prezentuje odmienną ocenę przesłanek, rzutujących na wysokość dochodzonego zadośćuczynienia (zob. postanowienie SN z dnia 27 lipca 2005 r., II KK 54/05; postanowienie SN z dnia 16 lutego 2006 r., V KK 446/05).

W kategorii oczywistej bezzasadności należy ocenić również zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k., polegającego na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięciu z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona na rzecz wnioskodawczyń łączna kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż tożsamy zarzut został wywiedziony w apelacji pod adresem sądu I instancji. W tej sytuacji zatem należy odwołać się do stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażanego w utrwalonym orzecznictwie, z którego wynika wprost, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być podnoszony w nadzwyczajnym środku zaskarżenia tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co przecież na gruncie przedmiotowej sprawy nie miało miejsca. Skoro zatem sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k., albowiem nie dokonywał samodzielnie oceny dowodów, lecz kontrolował jedynie orzeczenie sądu I instancji w tym zakresie (zob. postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., V KK 175/22).

Analiza treści wywiedzionej kasacji wskazuje, że zarzuty w niej podniesione opierają się w całości na argumentacji przytoczonej przez pełnomocnika wnioskodawczyń w zwykłym środku odwoławczym, wniesionym od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej i w istocie skierowane są przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Jednocześnie zauważyć należy, że autor kasacji nie wskazał i nie powołał konkretnych uchybień sądu odwoławczego, prowadzących do przeniknięcia

uchybień sądu I instancji do orzeczenia drugoinstancyjnego, ani nie wykazał ich wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Skarżący formułując w ten sposób kasację, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, potraktował ją jako kolejny instancyjny środek odwoławczy, co jest niedopuszczalne. Kasacja nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18; postanowienie SN z dnia 11 października 2022 r., V KK 332/22).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając wnioskodawczynię kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[a.ł]